

Bajka psychoterapeutyczna pt. „Bajka o księżniczce Mimi”

Temat: lęk przed rozstaniem

Cel: adaptacja do nowego miejsca (przedszkola)

W głębi lasu na skraju polanki znajdowało się wielkie mrowisko. Mieszkały w nim tysiące pracowitych mróweczek. Jedna z nich miała na imię Mimi. Mimi była wyjątkowa, bo nosiła na głowie diadem i była księżniczką. W przyszłości Mimi miała zostać królową wszystkich mrówek. Ale póki co była maleńką mróweczką. Bardzo kochała ją mama – królowa, tato – król oraz babcia z dziadkiem. Mimi była ukochaną córeczką i wnusią. Całe dni spędzała pod opieką dziadków, niecierpliwie czekając na powrót rodziców. Kiedy mama i tata byli wreszcie w domu, mróweczka bawiła się z nimi w chowanego, wspólnie czytali książeczki, budowali z klocków albo zajadali smakołyki.

Kiedy nadszedł dzień trzecich urodzin Mimi, w całym królestwie zapanowała wielka radość. Każdy z mieszkańców mrowiska zjadł kawałek urodzinowego tortu. Tylko mała Mimi dziwnie posmutniała. Nie wiedzieć czemu, siedziała cichutko na swoim foteliku i o czymś rozmyślała.

Wtedy z tłumu gości wybiegła Amelka. Amelka miała już 5 lat i знаła księżniczkę Mimi ze spotkań w sali zabaw.

- Dlaczego jesteś smutna? Przecież dzisiaj jest twoje święto! – zapytała Amelka.
- Tak, ale ciocia Różia powiedziała, że skoro mam już 3 latka i mam zostać królową, to powinnam pójść do mrówkole i tam wszystkiego się nauczyć. A ja nie wiem co to jest mrówkole i wolę zostać z babcią. – westchnęła Mimi.
- Ojej, ja chodzę codziennie do mrówkole i mogę ci wszystko opowiedzieć! – odparła rezolutnie Amelka.
- Czy to prawda, że w mrówkole trzeba zostać samemu bez mamy, bez babci?... – spytała zaleknionym głosem Mimi.
- W mrówkole jest dużo mróweczek, mnóstwo chłopców i dziewczynek, którzy wesoło się ze sobą bawią, a wszystkimi opiekuje się pani Mrówka....
- A jaka ta pani jest? - wtrąciła mróweczka.
- Pani Mrówka jest bardzo miła: bawi się z nami, opowiada bajki, śpiewa piosenki, a jak komuś coś się stanie to zawsze pocieszy.
- Ale ja wolę zostać w swoim domku, żeby mama i tata o mnie nie zapomnieli. Ja nie chcę zostać w mrówkole! – prawie płacząc wykrzyknęła mała Mimi.
- Coś ty! W mrówkole zostają tylko misie, lalki, klocki i inne zabawki. A wszystkie dzieci-mróweczki i pani Mrówka wracają do swoich domków i tam śpią. Ja chodzę do mrówkole bardzo długo. Lubię tam być i wesoło się bawić. Mam pomysł: jutro odwiedzisz mnie w mrówkole ze swoją mamą albo z babcią, albo z kim chcesz! Wszystko ci pokażę i opowiem.
- Ale będę mogła wrócić do swojego domku?
- Oczywiście! Przecież w domu wszyscy cię kochają i będą na ciebie czekać! Prawda?

autor: Beata Bończak

Przedszkole nr 5 w Skierniewicach